



Sygn. akt II UK 643/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Kuźniar (przewodniczący)
SSN Piotr Prusinowski (sprawozdawca)
SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec

w sprawie z wniosku T.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w E.
z udziałem zainteresowanej K. J.
o ustalenie,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 grudnia 2017 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawców od postanowienia Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 30 maja 2016 r., sygn. akt III AUz (...),

**uchyla zaskarżony postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w E. postanowieniem z dnia 18 grudnia 2015 r. odrzucił odwołanie T. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w E. z dnia 5 grudnia 2014 r. w przedmiocie podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym oraz podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia K. J.

Sąd pierwszej instancji uzasadniając odrzucenie odwołania na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c., wskazał, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne, ale odwołujący w żaden sposób nie wykazali, iż zaistniały jakiegokolwiek niezależne okoliczności uniemożliwiające zaskarżenie decyzji w ustawowym terminie.

Sąd Apelacyjny w (...) postanowieniem z dnia 30 maja 2016 r. oddalił zażalenie T.

Z okoliczności faktycznych sprawy wynika, że decyzja organu rentowego z dnia 5 grudnia 2014 r. zaadresowana do „T. s.c., ul. K., I.” została odebrana w dniu 8 grudnia 2014 r. pod tym adresem przez A. K. pracownika sklepu i jednocześnie osobę uprawnioną do odbioru pism. Następnie zadzwoniła ona do biura (ul. L., I.) i poinformowała o tej przesyłce. Została ona przekazana tego samego dnia A. G., która zajmuje się korespondencją sądową i przygotowuje dokumenty, w tym odwołania od decyzji pozwanego. Nie zapoznała się ona z treścią przesyłki pocztowej zawierającą zaskarżoną decyzję i włożyła ją do segregatora z powodu złego samopoczucia związanego z poranną stłuczką samochodową. W okresie od dnia 9 grudnia 2014 r. do dnia 5 stycznia 2015 r. A. G. przebywała na zwolnieniu lekarskim, z którego wróciła dnia 7 stycznia 2015 r. i tego dnia zapoznała się z treścią decyzji pozwanego, ale z uwagi na konieczność przygotowania trzech odwołań, nie zdążyła sporządzić ich tego samego dnia.

Odwołanie od decyzji wpłynęło do kancelarii Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat I. w dniu 12 stycznia 2015 r., czyli po terminie.

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne Sąd Apelacyjny przystąpił do rozważań prawnych. Stwierdził, że ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz. U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.) nie zawiera samodzielnej definicji „pracodawcy” (art. 8 ust. 2a w związku art. 4 pkt 2 lit. a), w związku z czym dla zdefiniowania pojęcia pracodawcy na gruncie ubezpieczeń społecznych, wobec braku odmiennej regulacji, zastosować należy definicję pracodawcy, zawartą w art. 3 k.p., zgodnie z którym pracodawcą jest jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeżeli zatrudniają one pracowników. Jak wynika z jednolitej wykładni tego przepisu, wyrażonej w judykaturze i doktrynie, w przypadku spółki cywilnej, pracodawcą dla zatrudnionych w niej pracowników, jest ta spółka, a nie tworzący ją

wspólnicy (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., II PK 170/11, LEX nr 1211150; z dnia 7 listopada 1995 r., I PRN 84/95, OSNAPiUS 1996 nr 12, poz. 170; z dnia 18 lutego 1998 r., II UKN 525/97, OSNAPiUS 1999 nr 4, poz. 140; z dnia 6 lutego 1997 r., I PKN 77/96, OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 340). Skoro zatem pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p. jest spółka cywilna, to również spółka cywilna, a nie tworzący ją wspólnicy, jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne zatrudnionych w niej pracowników w myśl art. 4 pkt 2 lit. a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2014 r., II UK 449/13, LEX nr 1451362).

Konkluzja ta stała się punktem wyjścia do oceny zastosowania przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego dotyczących doręczeń. Zgodnie z art. 40 § 1 k.p.a. pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez przedstawiciela - temu przedstawicielowi. Natomiast art. 45 k.p.a. stanowi, że jednostkom organizacyjnym i organizacjom społecznym doręcza się pisma w lokalu ich siedziby do rąk osób uprawnionych do odbioru pism. Przepis art. 44 stosuje się odpowiednio.

W ocenie Sądu odwoławczego pojęcie „jednostki organizacyjnej” jest zbiorczym określeniem zarówno dla tak zwanych państwowych jednostek organizacyjnych (o których mowa np. w art. 29 k.p.a.), jak i innych, na przykład zrzeszających osoby wykonujące na własny rachunek określoną działalność gospodarczą, organizacji wyznaniowych, spółek osób fizycznych, bez względu na to, czy posiadają status osoby prawnej czy też nie (R. Orzechowski, w: *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz*, red. J. Borkowski, Warszawa 1989, s. 136). Przepis ten reguluje „doręczanie pism wszystkim jednostkom organizacyjnym w nim wymienionym, niezależnie od tego, czy posiadają one osobowość prawną, czy też jej nie mają” (J. Borkowski, w: B. Adamiak, J. Borkowski, *Kodeks postępowania administracyjnego, Komentarz*, Warszawa 1996, s. 267). W rezultacie, z punktu widzenia prawidłowości doręczenia decyzji, regulowanego art. 45 k.p.a., posiadanie osobowości prawnej, czy też jej brak jest bez znaczenia, a cechy spółki cywilnej pozwalają zaliczyć ją do „jednostek organizacyjnych w znaczeniu im przypisywanym przez art. 45 k.p.a. Ten właśnie przepis, to jest art. 45 k.p.a., jest zatem właściwy dla oceny, jak ma nastąpić prawidłowe doręczenie w sytuacji, gdy adresatem jest spółka cywilna. Nie wymaga

on, aby pisma (decyzje) kierować do osób fizycznych stających „za” jednostką organizacyjną, pozbawioną osobowości prawnej. Przepis ten przewiduje doręczenie w lokalu jednostki organizacyjnej (jej siedzibie). Doręczenie powinno być dokonane do rąk osoby uprawnionej do odbioru pism. Sąd odwoławczy wskazał też, że pojęcie osoby „upoważnionej do odbioru pism” jest pojęciem szerszym niż pojęcie „pełnomocnika” czy „reprezentacji”. Dlatego też w piśmiennictwie i orzecznictwie zgodnie przyjmuje się, że jako upoważnioną należy traktować „również każdą osobę, która ze względu na funkcję wykonywaną w organizacji adresata jest regulaminowo lub zwyczajowo uprawniona do odbioru pism, np. pracownik kancelarii (biura), portier, członek zarządu (administracji) itp. (E. Iserzon, w: E. Iserzon, J. Starościak, *Kodeks postępowania administracyjnego, Komentarz*, Warszawa 1970, s. 124). Twierdzenie, że doręczenie spółce cywilnej musi być dokonane do rąk wspólników, jest zbyt rygorystyczne i oznaczałoby zbyt wąską, formalistyczną i nie liczącą się z realiami obrotu, wykładnię art. 45 k.p.a. Dopuszczalne jest zatem doręczenie pism dla wspólników w siedzibie spółki cywilnej, a pojęcie osoby upoważnionej do odbioru pism zależy od wewnętrznego podziału funkcji wewnątrz przedsiębiorstwa, a nawet może być przedmiotem praktyki zwyczajowej.

Sąd odwoławczy odwołał się również do poglądów przedstawianych w orzecznictwie sądów administracyjnych. Wynika z nich, że „zaadresowanie” (skierowanie) decyzji do spółki (firmy) a nie do wspólników oznacza wprawdzie „wadliwą nomenklaturę”, ale stosowaną wobec tych samych osób (fizycznych), a nie skierowanie decyzji do innych osób, o czym mówi art. 156 § 1 pkt 4. Decyzja nie jest tu więc kierowana do „kogo innego”, lecz do tych samych osób, które stoją za spółką jako wspólnicy. Nie jest to skierowanie decyzji do innego „podmiotu”, albowiem spółka cywilna nie jest samodzielny podmiotem „innym” od jej wspólników (wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 25 czerwca 1998 r., SA/Bk 1302/97, LEX nr 34158; wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 9 czerwca 2000 r., V SA 1953/99, LEX nr 54228; wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 27 września 2000 r., V SA 2035/99, LEX nr 54225; wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 20 marca 2008 r., VI SA/Wa 90/08, LEX nr 505359). W świetle powyższego uznać należy, że

doręczenie decyzji w lokalu siedziby spółki lub w miejscu prowadzenia działalności jednemu ze wspólników jest prawnie skuteczne także wobec drugiego wspólnika, nawet gdy nie został o tym fakcie poinformowany. Prawidłowo doręczona decyzja wywołuje skutek prawny - w tym przypadku rozpoczęcie biegu terminu przewidzianego do wniesienia odwołania (P. Wojtasik, Doręczenie decyzji jednemu ze wspólników spółki cywilnej, Doradca Podatkowy 30/2003, [www. e-podatnik.pl](http://www.e-podatnik.pl)).

Po przedstawieniu wyводу prawnego, Sąd Apelacyjny konkludował, że organ rentowy mógł doręczyć decyzję z dnia 5 grudnia 2014 r. na adres funkcjonujący w obrocie jako „adres spółki cywilnej”, to jest ul. K., I. Bezspornie przesyłkę zawierającą zaskarżoną decyzję odebrała osoba wskazana w art. 45 k.p.a. - osoba uprawnionych do odbioru pism, to jest A. K. - czego strony nie kwestionowały. Następnie niezwłocznie przekazała ją pracownikowi, który miał sporządzić odwołanie od decyzji, to jest A. G. Dodatkowo Sąd wskazał, że „adres siedziby spółki cywilnej” to jednocześnie miejsce świadczenia pracy wspólników tej spółki, a więc osób prowadzących działalność gospodarczą. W tym przypadku zgodnie z art. 42 § 1 k.p.a. pisma doręcza się osobom fizycznym w ich mieszkaniu lub miejscu pracy. W rezultacie, Sąd odwoławczy konkludował, że decyzja organu rentowego z dnia 5 grudnia 2014 r. została doręczona do rąk osoby uprawnionej w miejscu pracy wspólników.

Powyższe argumenty doprowadziły do konkluzji, że zaskarżona decyzja została prawidłowo doręczona w dniu 8 grudnia 2014 r. W orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwalone jest stanowisko, że zaniedbania osób, którymi posłużyła się strona (pełnomocników, pracowników kancelaryjnych lub administracyjnych), obciąża stronę, w efekcie czego nie można uznać, że nie ponosi ona winy w uchybieniu terminu.

W świetle powyższego Sąd Apelacyjny uznał, że zachodzą podstawy do odrzucenia odwołania skarżących na podstawie art. 477⁹ § 3 k.p.c., ponieważ przekroczenie terminu choć nie jest nadmierne, to odwołujący w żaden sposób nie wykazali, iż zaistniały jakiegokolwiek niezależne okoliczności uniemożliwiające zaskarżenie decyzji w ustawowym terminie.

Z postanowieniem nie zgodzili się T. W. i B. L., zaskarżyli skargą kasacyjną postanowienie Sądu Apelacyjnego w całości, zarzucając mu naruszenie:

- art. 3 k.p. w związku z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, poprzez przyjęcie, iż pracodawcą, a co za tym idzie płatnikiem składek za pracownika jest spółka cywilna, podczas gdy za pracodawcę, a co za tym idzie za płatnika składek uznać należy wspólników spółki cywilnej,

- art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (Dz. U. z 2015 r., poz. 584 ze zm.) przez jego niezastosowanie i uznanie, że pracodawcą, a co za tym idzie płatnikiem składek za pracownika jest spółka cywilna, podczas gdy spółka cywilna nie jest przedsiębiorcą i nie może występować w obrocie prawnym jako podmiot, a za przedsiębiorców uznaje się wspólników spółki cywilnej,

- art. 29, art. 31 § 1 k.p.a., w związku z art. 33 1 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie i wydanie błędnego rozstrzygnięcia wskutek pominięcia faktu, iż stroną w postępowaniu administracyjnym mogą być jedynie wspólnicy spółki cywilnej, a nie sama spółka,

- art. 864 k.c. przez jego niezastosowanie i pominięcie faktu, iż spółka cywilna nie może występować w obrocie prawnym jako podmiot, a za jej zobowiązania odpowiedzialność ponoszą jej wspólnicy,

- art. 477⁹ § 3 k.p.c., poprzez uznanie, iż nie zachodzi naruszenie przedmiotowego przepisu, gdyż decyzja ZUS została prawidłowo doręczona odwołującym, podczas gdy wobec niewłaściwego wydania i doręczenia decyzji ZUS (wydanie decyzji w stosunku do T. s.c. i jej doręczenie na adres T. s.c., zamiast w stosunku do B. L. i T. W. i doręczenia na ich adresy zamieszkania), nie można uznać, aby odwołanie zostało wniesione z naruszeniem terminu do jego wniesienia.

Kierując się zgłoszonymi zarzutami, skarżący domagali się uchylenia zaskarżonego postanowienia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Poruszona w zażaleniu tematyka była wielokrotnie omawiana w literaturze przedmiotu i orzecznictwie. Nie znaczy to bynajmniej, że wyprowadzane konkluzje korespondowały ze sobą. W rozpoznawanej sprawie pewną trudnością jest to, że jej rozstrzygnięcie wymaga analizy interdyscyplinarnej obejmującej rozwiązania przyjęte w prawie pracy, w prawie ubezpieczeń społecznych, a także w procedurze

cywilnej i administracyjnej. Można postawić wstępną tezę, mającą oparcie w założeniu zupełności i niesprzeczności systemu prawa, że pojęcia spółki cywilnej i pracodawcy powinny być rozumiane jednolicie, chyba że ustawodawca zastrzeże inaczej.

Rozważania należy rozpocząć od przepisu, który stał się podstawą rozstrzygnięcia. Zgodnie z art. 477⁹ § 3 k.p.c. sąd odrzuci odwołanie wniesione po terminie. Przepis nie wyjaśnia od kiedy liczy się ten termin, nie ma jednak wątpliwości, że w tym zakresie koresponduje z treścią art. 477⁹ § 1 k.p.c., który wiąże termin miesiąca z doręczeniem odpisu decyzji. Oznacza to, że skutek proceduralny został uzależniony od kwestii, która nie została opisana na gruncie procedury cywilnej. Dotyczy zresztą zdarzenia powstałego przed wszczęciem postępowania sądowego. Nie ma zatem wątpliwości, że przepisy Kodeksu postępowania cywilnego nie mają wpływu na zrozumienie zagadnienia mającego źródło w procedurze administracyjnej. W rezultacie, „doręczenie odpisu decyzji” należy oceniać według przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego bez żadnych modyfikacji.

Punktem wyjścia do dalszych rozważań musi stać się spostrzeżenie, że według art. 40 § 1 k.p.a. pisma (w tym również decyzje) doręcza się stronie. W art. 28 k.p.a. wyjaśniono, że stroną jest każdy, czyjego interesu prawnego lub obowiązku dotyczy postępowanie albo kto żąda czynności organu ze względu na swój interes prawny lub obowiązek. Doprecyzowanie tego pojęcia znajduje się w art. 29 k.p.a., który stanowi, że stronami mogą być osoby fizyczne i osoby prawne, a gdy chodzi o państwowe i samorządowe jednostki organizacyjne i organizacje społeczne - również jednostki nieposiadające osobowości prawnej. Nie można też pominąć, że według art. 30 § 1 k.p.a. zdolność prawną i zdolność do czynności prawnych stron ocenia się według przepisów prawa cywilnego, o ile przepisy szczególne nie stanowią inaczej.

W zależności od ustroju prawnego strony przepisy Kodeksu postępowania administracyjnego przewidują odmienne sposoby doręczenia. Korespondencję kierowaną do osób fizycznych doręcza się w ich miejscu zamieszkania lub w miejscu pracy (art. 42 § 1 k.p.a.), natomiast jednostkom organizacyjnym i organizacjom społecznym pisma doręcza się w lokalu ich siedziby do rąk osób

uprawnionych do odbioru pism. Znaczy to tyle, że w procedurze administracyjnej w zakresie doręczeń posłużono się rozwiązaniem dychotomicznym. Osoby fizyczne przeciwstawiono jednostkom organizacyjnym. Nie jest przy tym jasne, czy pojęcie „jednostki organizacyjne” w rozumieniu art. 45 § 1 k.p.a. wyznaczone zostało tym samym zakresem desygnatów co termin „państwowe i samorządowe jednostki organizacyjne” z art. 29 k.p.a. Możliwe są bowiem dwie odpowiedzi, pierwsza zakłada tożsamość obu określeń, druga, przewiduje, że w kwestii doręczeń ustawodawca nie wzorował się na podziale odnoszącym się do stron postępowania. W myśl tej koncepcji, o ile stroną postępowania pozostają wspólnicy spółki cywilnej, jako osoby fizyczne, o tyle, pisma w postępowaniu administracyjnym mogą zostać im doręczone według reguł obowiązujących jednostki organizacyjne.

Przedstawiony dylemat interpretacyjny został w orzecznictwie sądów administracyjnych jednolicie rozstrzygnięty. W licznych judykatach przyjęto nawet pogląd dalej idący. Sprowadza się on do twierdzenia, że treść art. 29 k.p.a. nie powinna być interpretowana w taki sposób, że spółka cywilna nie może być stroną postępowania administracyjnego z tego powodu, że nie mieści się w katalogu podmiotów wymienionych w tym przepisie, gdyż każdy kto może stać się stroną stosunku prawnego nawiązanego na podstawie prawa materialnego z mocy decyzji będzie występował w postępowaniu administracyjnym jako strona. Oznacza to, że także jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej, a takimi są spółki cywilne, mogą być stronami postępowania administracyjnego, jeżeli przepisy szczególne przyznają im taki status (wyroki NSA wyroki NSA z dnia 22 sierpnia 2000 r., V SA 2021/99, LEX nr 50150 i z dnia 12 kwietnia 2000 r., V SA 1935/99, Pal. 2000, nr 7-8, s. 248).

Podsumowując tę część rozważań, okazuje się, że rozstrzygnięcie niniejszej sprawy uzależnione zostało do dwóch zagadnień prawnych. Chodzi po pierwsze o relację zachodzącą między art. 29 k.p.a. i art. 45 k.p.a., a po drugie, o ustalenie, czy w świetle regulacji prawa materialnego właściwego dla rozpoznanej sprawy spółce cywilnej przyznano status strony stosunku prawnego.

Zaczynając od drugiej kwestii, trzeba zauważyć, że omawiana wątpliwość powstała na gruncie prawa ubezpieczeń społecznych. Znaczenie ma bowiem to, czy w relacji zachodzącej z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych (której

przedmiotem jest spór o podleganie ubezpieczeniu i obowiązek zapłacenia składek) zdolność prawną posiada spółka cywilna, czy też jej wspólnicy. W pierwszej kolejności należy zatem sięgnąć do przepisów ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych. Określa ona w art. 4 pkt 2, że płatnikiem składek w stosunku do pracowników jest pracodawca. Ustawa systemowa nie zdefiniowała pojęcia pracodawcy. Oznacza to, że zastosowanie ma definicja zawarta w art. 3 k.p., który przyjmuje, że jest nim jednostka organizacyjna, choćby nie posiadała osobowości prawnej, a także osoba fizyczna, jeśli zatrudniają one pracowników.

W orzecznictwie i literaturze przedmiotu od dawna toczy się dyskurs prawny sprowadzający się do pytania, czy spółce cywilnej można przyznać status pracodawcy. Sąd Najwyższy zaakceptował odpowiedź pozytywną (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 1998 r., I PRN 84/95, OSP 1996, z. 9, poz. 158; z dnia 6 lutego 1997 r., I PKN 77/96, OSNAPiUS 1997 nr 18, poz. 340). Pojawił się też pogląd nawiązujący do pojęcia „jednostki organizacyjnej”, o której mowa w art. 3 k.p. W uzasadnieniu wyroku z dnia 28 lipca 1999 r., I PKN 683/98, OSNAPiUS 2000 nr 20, poz. 751, Sąd Najwyższy stwierdził, że cechą pozwalającą uznać jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej za pracodawcę jest odpowiednie jej wyodrębnienie organizacyjno-finansowe, a przede wszystkim zdolność do zatrudniania pracowników. Przedsiębiorstwo powstałe na podstawie spółki cywilnej może spełniać powyższe przesłanki, jednak nie znaczy to, że więź zobowiązaniowa wspólników jest pracodawcą (zob. L. Miroszewski, *Czy spółka cywilna jest pracodawcą*, PiZS 2000, nr 9, s. 33–40; por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1993 r., II UZP 21/92, PiZS 1993 nr 12, s. 82, z glosą J. Skoczyńskiego; wyroki Sądu Najwyższego z dnia: 7 listopada 1995 r., I PRN 84/95, OSNAPiUS 1996 nr 12, poz. 170; 8 maja 1998 r., III RN 34/98, OSNAPiUS 1999 nr 5, poz. 157; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 1999 r., II UKN 507/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 447).

Pogląd głoszący o tym, że spółka cywilna jest pracodawcą był wielokrotnie przedstawiany w judykatach Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego. Do zapatrywania tego nawiązał Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 3 lutego 2011 r., II FSK 838/10, LEX nr 1012079, jak również Sąd

Najwyższy w uchwale z dnia 8 stycznia 2008 r., II PZP 8/07, LEX nr 333067, i wyrokach z dnia 18 września 2008 r., II PK 28/08, LEX nr 785524; z dnia 5 września 2001 r., I PKN 830/00, LEX nr 49684; z dnia 10 maja 1996 r., I PRN 63/95, LEX nr 25766; z dnia 18 lutego 1998 r., II UKN 525/97, LEX nr 35041 oraz w postanowieniu z dnia 29 stycznia 1999 r., II UKN 507/98, LEX nr 165880.

Również na gruncie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych Sąd Najwyższy przyjmował, że skoro pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p. jest spółka cywilna, również spółka cywilna, a nie tworzący ją wspólnicy, jest płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne zatrudnionych w niej pracowników w myśl art. 4 pkt 2 lit. a ustawy systemowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2014 r., II UK 449/13, LEX nr 1451362).

W nowszym orzecznictwie odstąpiono od poglądu, że spółka cywilna może być pracodawcą. Argumenty przemawiające za zmianą zapatrywania klarownie przedstawił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 marca 2015 r., I UK 255/14, LEX nr 1677796. Wskazał, że prezentowane wcześniej stanowisko było zakotwiczone w treści art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 r. o działalności gospodarczej. Przepis ten wprowadził do systemu prawa pojęcie "przedsiębiorcy", za którego ustawa uważała także jednostkę organizacyjną nie mającą osobowości prawnej, a utworzoną zgodnie z przepisami prawa, jeżeli jej przedmiot działania obejmuje prowadzenie działalności gospodarczej. W tej sytuacji spółka cywilna w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej była traktowana, jako przedsiębiorca, a co za tym idzie nie mogła być utożsamiana z tworzącymi ją osobami fizycznymi - wspólnikami. Stan prawny uległ jednak zmianie. Chronologicznie rzecz ujmując ustawa o działalności gospodarczej została uchylona z dniem 1 stycznia 2001 r. przez art. 99 pkt 2 ustawy z dnia 19 listopada 1999 r. - Prawo działalności gospodarczej, uchylonej z kolei przez obowiązującą obecnie ustawę z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. W świetle treści art. 2 ust. 2 ustawy - Prawo działalności gospodarczej oraz art. 4 ust. 1 ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, za przedsiębiorcę nie uznaje się już jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej. Przedsiębiorcą w rozumieniu tych przepisów jest osoba fizyczna, osoba prawna oraz niemająca osobowości prawnej spółka prawa handlowego, która zawodowo, we własnym imieniu podejmuje i

wykonuje działalność gospodarczą. Za przedsiębiorców uznaje się także wspólników spółki cywilnej w zakresie wykonywanej przez nich działalności gospodarczej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2014 r., II UZ 34/14, LEX nr 1487088).

W tym miejscu nie można też pominąć wypowiedzi zawartej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2012 r., II PK 170/11, LEX nr 1211150. Stwierdził on, że spółka cywilna nie ma podmiotowości prawnej i jest zobowiązaniem (umową) zawartą do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego (art. 860 k.c.). Wspólnicy (czy wspólnicy-przedsiębiorcy) tworzący spółkę cywilną nie są indywidualnymi pracodawcami pracownika, lecz każdy z nich działa jako pracodawca, tylko dlatego że jest w umowie spółki cywilnej i pozwala mu na to umowa spółki oraz ustawa (art. 865 § 1 k.c.). Spółka cywilna jest kontraktem (umową) i jako taka nie może być pracodawcą, bo sama w sobie nie jest podmiotem prawa. Pojęcie pracodawcy, przy określonej konwencji, nie może być całkowicie oderwane od podmiotowości (osobowości) prawnej, chodzi wszak o zakotwiczenie odpowiedzialności w określonym majątku, stąd wskazuje się na wspólników jako uprawnionych do działania za pracodawcę i odpowiedzialnych za pracodawcę, co nie znaczy, że pracodawcą jest tyle podmiotów ilu jest wspólników w spółce (zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2015 r., I PK 231/15, LEX nr 2043736).

Z zestawienia tego wynika, że obecnie dominuje pogląd kontestujący możliwość posiadania przez spółkę cywilną statusu pracodawcy w rozumieniu art. 3 k.p. Konwersję stanowiska Sądu Najwyższego należy wiązać ze zmianą definicji przedsiębiorcy. Na gruncie proceduralnym dobitnie tendencję tę przedstawił Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 17 czerwca 2014 r., II UZ 34/14, LEX nr 1487088. Wskazano w nim, że spory rozstrzygane w postępowaniu w sprawach z ubezpieczenia społecznego wynikają ze stosunku prawnego opierającego się na relacji między organem ubezpieczeń społecznych, ubezpieczonym i płatnikiem składek, konstruowanej wokół publicznoprawnej instytucji finansowania i redystrybucji świadczeń z ubezpieczenia społecznego, która to więź powstaje z mocy prawa, automatycznie i niezależnie od woli jej stron. Stronami materialnego stosunku ubezpieczenia społecznego są więc oprócz organu rentowego, ubezpieczony i płatnik składek na te ubezpieczenia. Więź istniejąca pomiędzy

płatnikiem a organem rentowym ma charakter pochodny w relacji do stosunku ubezpieczenia. Do jej powstania dochodzi wraz z powstaniem stosunku ubezpieczenia, czyli objęcia ubezpieczeniem osoby spełniającej określone ustawowo kryteria. Stroną postępowania o podleganie ubezpieczeniom społecznym i zapłaty składek powinien być zatem płatnik składek na te ubezpieczenia, czyli pracodawca. Skoro nie może nim być spółka cywilna, to status ten przysługuje wspólnikom.

Sąd Najwyższy w przywołanym postanowieniu z dnia 17 czerwca 2014 r. zwrócił uwagę, że zgodnie z art. 29 k.p.a. w związku z art. 123 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, stronami w postępowaniu administracyjnym mogą być osoby fizyczne i osoby prawne, a gdy chodzi o państwowe i samorządowe jednostki organizacyjne i organizacje społeczne - również jednostki nieposiadające osobowości prawnej. Spółki prawa cywilnego nie mieszczą się w żadnej kategorii podmiotów wymienionych w art. 29 k.p.a. Nie posiadają one osobowości prawnej i nie są jednostkami organizacyjnymi niebędącymi osobami prawnymi, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną. Jak wyjaśnił Naczelny Sąd Administracyjny w wyroku z dnia 21 sierpnia 2008 r., II OSK 952/07 (LEX nr 496188), decyzja skierowana w stosunku do podmiotu, który nigdy nie był i nie mógł być stroną, jest aktem nieistniejącym.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest pogląd, że sąd w postępowaniu cywilnym, w tym sąd ubezpieczeń społecznych, może i powinien dostrzegać wady decyzji administracyjnej, które decyzję tę dyskwalifikują w stopniu odbierającym jej cechy aktu administracyjnego jako przedmiotu odwołania, a więc gdy decyzja taka została wydana przez organ niepowołany lub w zakresie przedmiotu orzeczenia bez jakiegokolwiek podstawy w obowiązującym prawie materialnym, względnie z oczywistym naruszeniem reguł postępowania administracyjnego. W takich przypadkach decyzja jest bowiem bezwzględnie nieważna (nieistniejąca prawnie) i nie wywołuje skutków prawnych (konceptja tzw. bezwzględnej nieważności decyzji administracyjnej - por. wyrok z dnia 10 czerwca 2010 r., I UK 376/07, OSNP 2009 nr 21-22, poz. 295 i szeroko przytoczone w nim orzecznictwo). Dotyczy to także decyzji nieistniejącej z uwagi na wydanie jej w stosunku do podmiotu, który nie jest i nie mógł być stroną postępowania, tak jak w

niniejszej sprawie spółka cywilna. W rezultacie, Sąd Najwyższy konkludował, że wydanie decyzji przez organ rentowy wobec spółki cywilnej odpowiada sytuacji opisanej w art. 477^{14a} k.p.c.

Sąd Najwyższy rozpoznający skargę kasacyjną podziela przedstawioną powyżej linię orzeczniczą i argumenty za nią przemawiające. Oznacza to, że zasadny jest zarzut błędnej wykładni art. 3 k.p. w związku z art. 4 pkt 2 lit a ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, a w konsekwencji art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej (aktualnie jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 2168) i art. 864 k.c.

Pozostaje zatem rozważyć problem związany z wykładnią art. 29 i 45 § 1 k.p.a. Sprowadza się on do zweryfikowania, czy termin „państwowe i samorządowe jednostki organizacyjne” z art. 29 k.p.a. wypełnia w całości zwrot „jednostki organizacyjne” z art. 45 § 1 k.p.a. Stosując wykładnię językową można twierdzić, że istniejąc jednostki organizacyjne, które nie mają charakteru państwowego albo samorządowego. Zabieg ten niekoniecznie jest trafny. W równym stopniu można głosić, że posłużenie się w art. 45 § 1 k.p.a. określeniem „jednostka organizacyjna”, a nie „państwowa i samorządowa jednostka organizacyjna” stanowi skrót myślowy możliwy do odkodowania przy zastosowaniu racji systemowych. Niezależnie od tego, nie można pominąć, że inne są cele i funkcje omawianych przepisów. Zakres podmiotowy art. 29 k.p.a. wytycza podmioty mające status strony postępowania administracyjnego, zaś art. 45 § 1 k.p.a. dotyczy doręczeń „pism”, które kierowane są nie tylko do stron postępowania. Znaczy to tyle, że posłużenie się zwrotem „jednostka organizacyjna” w art. 45 § 1 k.p.a. ma podwójny cel. Po pierwsze, odnosi się do stron, które są państwowymi i samorządowymi jednostkami organizacyjnymi, a po drugie, umożliwia dokonywanie doręczeń pism podmiotom, które nie biorą bezpośredniego udziału w postępowaniu, jednak funkcjonują nie jako niepubliczne jednostki organizacyjne (przykładowo art. 229 pkt 2 i pkt 4 k.p.a. wspomina o „innych jednostkach organizacyjnych”). W ten sposób prawodawca, z jednej strony, w przepisie o doręczeniach zachowuje spójność z autonomiczną procesową definicją strony, z drugiej zaś, uzyskuje efekt integracyjny z pozostałymi gałęziami prawa, które w rozmaity sposób określają status podmiotowy. Upewnia w tym przekonaniu art. 76 § 2 k.p.a., który odnosi się do dokumentu urzędowego.

Stwierdzono w nim, że domniemanie prawdziwości dotyczy także dokumentów sporządzonych przez organy jednostek organizacyjnych. Jasne jest, że nie chodzi tylko o państwowe i samorządowe jednostki organizacyjne, ale o te, które uprawnione są na podstawie prawa lub porozumienia do ich wydawania. Nie ma też wątpliwości, że art 45 § 1 k.p.a. koresponduje z art. 189b k.p.a., który stanowi, że karą pieniężną można nałożyć na osobę fizyczną, prawną albo na jednostkę organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej. Nie ma wątpliwości, że wymierzenie kary może dotyczyć tylko podmiotu mającego zdolność prawną, a doręczenia pisma ją zawierającego dokonuje się według zasad z art. 45 § 1 k.p.a.

Przeprowadzone rozważania upewniają, że decyzja organu rentowego nie może zostać wydana przeciwko spółce cywilnej, a jej doręczenie nie odbywa się w sposób określony w art. 45 § 1 k.p.c., a zatem w lokalu jej siedziby do rąk osób uprawnionych do odbioru pism. Wyjaśnia to, że zaskarżone postanowienie narusza art. 29 k.p.a., a tym samym doszło do uchybienia art. 477⁹ § 3 k.p.c.

Kierując się przedstawionymi racjami zachodziła konieczność orzeczenia na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.

r.g.